KURYER KRAKOWSKI.

D. 27 Października 1835. WTOREK. Nᵉʳ 23.

Stefan Batory z powodu zamieszek z różnowierc: wydaje edykt czyniący zaszcz: jego panowaniu roku 1578.

Pismo to kosztuje kwartalnie złp. 6 i wychodzi codziennie (wyjąwszy niedzielę i święta uroczyste) po południu.

W Drukarni Akademickiej, nakładem wydawcy A. Tessarczyka.

Austrja. Gazety berlińskie donoszą następującą wiadomość z Wiednia: „Ostatnie dni pobytu N. Cesarza Mikołaja wywarły na umysł J. C. K. M. taki wpływ, że go sobie bez wątpienia nikt wyobrazić niepotrafi. Rozumiemy przez to czcigodną Cesarzową Matkę dla której śród ciężkiej walki i najpobożniejszej pokory, jakby z nieba spadła pociecha, która jej przywołała na pamięć najszczęśliwsze dni różnobarwnego życia, to jest dzień Jej zaślubin i dzień koronacyi, jako królowej Węgier. N. Cesarz Mikołaj, który uwielbiał już od pierwszego zjazdu w Münchengrätz Jej cnoty i macierzyńską troskliwość o ś. p. N. Cesarza Franciszka, pospieszył złożyć hołd najpobożniejszej i najcnotliwszej z niewiast, która odtąd do historyi należy.“ — Hrabia Czerniszew, rossyjski minister wojny jest spodziewany w tych dniach w Wiedniu. — Przez wszystkie gazety rozgłoszona wiadomość, iż arcybiskup paryzki Quelen zabronił śpiewać w kościele na pogrzebie Belliniego śpiewakom teatralnym, wzbudziła tu wielkie wrażenie i powszechną naganę. Każdy Austrjacki poddany mówi: „Coś podobnego nie zdarzyłoby się przy naszym rządzie.“ — Możnaby jednak do tego przydać: „iż niemasz tutaj żadnego wysokiego ani nizkiego duchownego, któryby podobnie chciał się urągać całej ludności.“ Nasze duchowieństwo jest wzorem tolerancyi i względem takich rozkazów jak pana Quelen, słychać między niem głos powszechnej nagany. (G. B. V.)

Hiszpanja. Urzędowe doniesienia potwierdzają klęskę Don Karlosa pod Willarkają. Liczba zabitych, rannych i wziętych doniewoli, których stracił Don Karlos, jest podaną na 1500 ludzi. — Pod miastem Olot zostali także Karoliści porażeni; Odonnel, ich dzielny przywodca wpadł w ręce Krystynów — Od przybycia angielskiej legii do Hiszpanii, panuje wielka demoralizacja w wojsku Don Karlosa, i sprawa jego codzień traci stronników. Jego ajenci utrzymują przychylność Nawarczyków ku niemu tą groźbą, iż jeźli Don Karlos upadnie, i oni stracą swoje przywileje. Prócz głównego przywileju że w baskich prowincjach niepowinny stać wojska królewskie, są jeszcze inne bardzo ważne I tak: Biskaja nie ma płacić więcej podatków królowi hiszpańskiemu jak swoim dawnym panom, które prawie są żadne i tylko je uchwalają sejmiki prowincjonalne. Każdy Hiszpan, który udowodni, że pochodzi z Biskai, należy do szlacheckiego stanu, jakiemkolwiek trudni się rzemiosłem. Wszyscy Biskajczykowie, którzy się znajdują za granicą swej prowincyi,

równie w cywilnych jak kryminalnych sprawach ulegają własnemu dla nich mianowanemu trybunałowi, sądzącemu w Walladolidzie. Wszystkie zagraniczne płody mogą być wprowadzane do Biskai bez żadnej opłaty; jedynym zakładem rządowym w tych prowincjach są poczty. Żaden Biskajczyk nie ma być skazywany na karę hańbiącą; prócz tego, jego osoba, jego koń i ostrogi, są nietykalne we wszystkich cywilnych sprawach. Te właśnie przywileje zagrożone przez królową Rejentkę są powodem teraźniejszej wojny domowej, całą Hiszpanją wzruszającej, a której koniec trudno odgadnąć.—Stan kupiecki w Madrycie przyrzekł panu Mendizabal zasiłki pieniężne. Widzi on potrzebę sprężystych środków dla zniszczenia stronnictwa Karolistów. Mówią, że Don Karlos przed końcem października uorganizuje 50,000 armją. Drugim przedmiotem obawy dla pana Mendizabal jest dwuznaczność rządu francuzkiego. P. Rayneval poseł francuzki już nic niemoże w Madrycie, i życzą sobie po nim następcy wolnego od podejrzenia, iż się w niczem nieprzyłożył do sprowadzenia tak zawikłanego stanu rzeczy, w jakim się dziś Hiszpanja znajduje. Byli ministrowie Las Amarillas i Martinez de la Rosa żyją spokojnie jako ludzie prywatni. Powszechna nienawiść jest wymierzoną przeciw panu Toreno, który od wystąpienia z ministerjum, jeszcze się niepokazał. Mówią, iż się ukrywa w mieszkaniu francuzkiego posła, a ta pogłoska rozjątrza tém bardziej nienawiść przeciw niemu. (G.B.V.)

Anglja. Listy odebrane z Odessy donoszą, iż Lord Durham nie został tam przyjęty z wszystkiemi oznakami należnemi jego godności i z początku urazil się cokolwiek o to; lecz cała rzecz została naprawioną przez uniewinnienie się, że go się tak prędko niespodziewano, i gubernator hr. Worońców był nieobecny.—Królewski namiestnik Irlandyi ściągnął na siebie całą nienawiść gazet torysowskich za to, iż zaprosił na objad Okonela. Lecz że Namiestnik nie sprzyja wyłącznie żadnemu stronnictwu, dowodzi ta okoliczność, iż nazajutrz zaprosił do siebie naczelników Torysów w Irlandyi.—P. Green donosi o żegludze nadpowietrznej, którą w tych dniach odbył, iż w wysokości na pół mili od ziemi stał przez 5 godzin. Zamierzał on powędrować do Francyi, ale brak wiatru zniweczył jego zamiar.—Nigdy jeszcze tak wiele jak w dniach ostatnich niezajmowały się gazety londyńskie sprawą wschodnią, gdy lord Durham był w Stambule. Ministerjalne tak daleko posunęły swój zapał, iż żądały aby Anglja raz skończyła sprzeczkę o przepływaniu Dardanelli, układami lub orężem. (GPS.)

Francja. Król Belgów zabawi tylko 10 lub 12 dni w Paryżu; jego zaś małżonka chce spędzić cały miesiąc u swoich rodziców. Po Paryżu biegają pogłoski, iż Król Belgów na później odłożył odwiedziny swojego teścia, oraz że uroczystości w Fontenebleau nieprzyjdą do skutku.— Gazety rządowe zaprzeczają jakoby w Fontenebleau odkryto spisek na życie Króla i uwięziono 4 osoby.— Hrabia Leon naturalny syn Napoleona stracił stopień pułkownika gwardyi narodowej

w mieście St. Denis dla postępków przeciwnych rządowi,— Od kilku tygodni stoi w Tulonie wiele pułków, które tam przybyły w zamiarze udania się do Algieru; lecz teraz niesłychać o tém, i mówią, że to wojsko popłynie do brzegów Hiszpanii. — Dziennik paryzki *Messager* donosi, iż odebrał wiadomości od granic hiszpańskich, że wywóz zapasów wojennych dla armii Don Karlosa z południowej Francyi odbywa się w wielkich ładunkach i niedoznaje prawie żadnych przeszkód. Jednakże to wszystko na nie wiele się przydá, bo wojsko Królowej w 6 tygodniach wzmocni się 40,000 ludzi. — W ratuszu paryzkim złożono do rozpoznania plan dwóch kolei żelaznych, od Paryża do Orleanu i Tours. Pierwsza ma być długa 20 mil a koszta wynosić będą 18,500,000 franków; druga będzie długą 30 i pół mil, a koszta wynosić będą 33,760,000 fr. Mnóstwo przedsiębierców, kapitalistów i inżynierów ciśnie się do ratusza, dla obejrzenia tych planów — Dochody publiczne miasta Paryża wynoszą w roku bieżącym 42,119,226 fr.; a wydatki 37,496.962 fr: resztę więc, to jest 4,622,264 fr. przeznaczono na budowle i zakłady publiczne. — Rozkaz królewski stanowi cenę następną przejażdzki dorożkami: każda przejażdzka między 6 godziną rano i północą półtora franka; pierwsza godzina 2 franki i 5 su, za każdą następną 1 frank i 15 su; od 12 godziny północnej do 6 rano, za każdą przejażdzkę 2 franki, za każdą godzinę 2 franki. (G. P. S.)

Włochy. Ojciec S. na przełożenie konsula angielskiego cofnął zakaz, na mocy którego okręty królowej portugalskiej, tudzież okręty kupieckie portugalskie nie mogły zawijać do portów kraju Papiezkiego. Wszelako okręty płynące pod banderą portugalską, przybywając do portów papiezkich, powinny ją zdiąć, i wtenczas dopiero znowu wywiesić mogą, gdy się od brzegu oddalą. Ludzie i ładunek mają być tak uważane, jakby należały do narodu, z którym dwór rzymski zostaje w najprzyjaźniejszych stosunkach. Zdaje się, iż postąpiono sobie podobnie jak z okrętami należącemi do krajów południowo amerykańskich, których także Papież nieuznał, lecz dozwolił im utrzymować związki handlowe z poddanemi papiezkiemi, jakie teraz są przepisane dla Portugalii. (DP.)

Turcja. Angielska gazeta *Kronika poranna* donosi, iż w następny sposób Sułtan odpowiedział Durhamowi: „Mocno jestem ucieszony oświadczeniami, któreś pan zrobił o sposobie myślenia króla Wielkiej Brytanii, również jego obecnością w stolicy mojego państwa. Daje mi ona nowy dowód przyjaźni, którą rząd angielski ma dla wysokiej Porty i uznaję zupełnie znak szacunku ze strony jego Monarchy, w wielkiem zboczeniu zrobionem przez pana w podróży do Petersburga. Sam pan jesteś świadkiem usiłowań, które poczyniłem dla polepszenia stanu swojego państwa, aby ile możności jak najprędzej stało się uczestnikiem pożytków cywilizacyi. Pana imie było mi znane pierwej, nim go zobaczyłem, i jego świetna chwała poprzedziła go również tutaj. Wiem, że nienniej będziesz pan poważany

od mojego sprzymierzeńca, Cesarza Rossyi, i pragnę, abyś Mu zaniosł moje pozdrowienie. Między Nim a mną, spodziewam się, że pan będziesz zawsze skutecznym pośrednikiem "GPS.

W mieście Barze we Francyi urządzają liście ziemniaczane na tytuń, a to w sposób tak wyborny, że najwięksi znawcy poznać się na różnicy nie mogą. — Szatobrjan sprzedał księgarzom Gosselin i Fourne w Paryżu swój przekład „Raju Utraconego" Miltona, za 400,000 fr. Wiadomo, iż Milton za pierwotwor dostało mało coś więcej nad 200 franków. — Angielski mechanik Worth zamyśla zrobić niezmiernej wielkości banię, która gazem oświecona i w znacznej wysokości nad ziemią zawieszona będzie. Bania ta ma zastępować słońce w ten czas, kiedy ono drugiej półkuli świeci; jedna może wystarczyć na całe miasto. P. Worth chce z rządem Angielskim wejść w układy. — Największy aloes, który teraz znajduje się w Anglii, ma 20 stóp wysokości i 900 kwiatów. — W 21 stadach rządu Francuzkiego znajdnje w tym roku 870 ogierów, 91 klacz i 219 źrebiąt. Oprócz tego prywatni gospodarze otrzymali zasiłek pieniężny na utrzymywanie 219 ogierów. Liczbę koni we Francyi podają na 2,147,000; liczbę zaś rocznie urodzonych źrebiąt na 233,000.

W jeduém mieście francuzkiem umarł niedawno adwokat, który w ciągu swojego życia bronił i wygrał 580 spraw ubogich wdów, 451 sierot i 1222 różnych biednych osób. Nigdy nieprzyjmował obrony bogatego człowieka; dochody tego dobroczyńcy nieszczęśliwych tak były szczupłe, iż na pochowanie zwłok jego obywatele zbierali składkę: ale wznieśli mu pomnik godny cnót tak pięknych.

Między 9 a 10 godziną ranną od bramy Florjańskiej do pierwszej przecznicy, zgubiono 22 b. m.: 550 złp. w biletach Bankowych 50 i 100 złotowych; dający o nich wiadomość do głównego Kantoru Redakcyi Kurjera otrzyma 100 złp. nagrody. (3r.)

Życzący jechać do Warszawy o wspólnym koszcie, raczy się zgłosić do Redakcyi Kurjera po bliższą wiadomość. (3r.)

Z dniem 3 Listopada r. b. obok kościoła Panny Maryi w rynku otwarty zostanie handel sukna, dywanów i wigoniów po cenach najumiarkowańszych, pod firmą A. J. *Kwiatkowskiego*. (1r.)

Potrzebny jest gorzelnik na wieś o 5 mil od Krakowa; bliższa wiadomość w Redakcyi Kurjera. (2r.)

Kamienica pod licz: 256 przy ulicy Gołębiej jest z wolnej ręki do sprzedania; bliższą wiadomość o cenie powziąść można w domu na 2giem piętrze pod Ner 59, przy ulicy Szerokiej stojącym. (3r.)

Przybyli do Krakowa. Zboiński Xawery ob: Jarg Herman, Halmann Karol z Prus. John Antoni z Wiednia, Stelmaszewicz Słanisław, Wiesiołowski Michał ob: z Galicyi. Michalczewski Maxymiljan ob: Zieliński Piotr, Dąbski Franciszek, Zaborowska Elżbieta, Sobolewski Ignacy, Sobolewski Józef, Szuwalski Adam, Średnicka Ewa, Zydanowski Florjan z Polski.

Opuścili Kraków. Fricke Karól do Prus. Dziś w południe stopni ciepła 7.